

Bp PAWEŁ SOCHA

## JAN PAWEŁ II DO DUCHOWIEŃSTWA

*„Nie świat określa naszą rolę, nasz statut, naszą identyczność. To właśnie Chrystus Jezus, to właśnie Kościół...”* Zdanie to, wypowiedziane w katedrze Notre-Dame w Paryżu w dniu 30 maja 1980 r., ukazuje zasadniczy kierunek nauczania papieża Jana Pawła II o kapłaństwie. W obliczu bowiem zagubienia istotnych rysów *esse* i *agere* kapłana w okresie posoborowym, Ojciec Święty podejmuje bardzo często temat kapłaństwa w listach skierowanych do biskupów i kapłanów z okazji Wielkiego Czwartku, w przemówieniach do biskupów, kapłanów, zakonników i seminarzystów. Tak np. *„Insegnamenti di Giovanni Paolo II”*, tom V, vol. 1—3 zawiera ponad 90 przemówień do duchowieństwa, obejmujących około 200 stron druku. Gdy uwzględni się okres działalności Papieża obejmujący blisko 5 lat, to wówczas jasno widać, że niniejsze opracowanie musi z konieczności być niepełne zarówno co do wyczerpania wszystkich tekstów na ten temat, jak również, co do wyczerpującego ujęcia treści enuncjacji papieskich do duchownych.

Przytoczone na początku zdanie o roli, statucie i identyczności kapłana dziś, świadczy, że nauka Papieża o kapłaństwie zakorzeniona jest najpierw w Bożym Objawieniu, w tradycji Kościoła, a zwłaszcza w nauce Soboru Watykańskiego II. Zresztą sam Jan Paweł II, w pierwszych dniach swego pontyfikatu jasno określił swoją wierność dla Soboru w słowach: *„Przede wszystkim pragniemy położyć nacisk na nieustające znaczenie Drugiego Watykańskiego Soboru Powszechnego... Jest to dla nas formalny obowiązek zapewnić jego postanowieniom należną moc i powagę... Uważamy więc za pierwszorzędną zadanie rozwijanie poprzez ostrożne, a równocześnie stymulujące działanie, jak najbardziej dokładnej realizacji w praktyce norm i wytycznych tego Soboru”* (Orędzie do Kardynałów w dniu 17 października 1978 r.).

Nie bez znaczenia dla takiej postawy Jana Pawła II w dziedzinie

---

<sup>1</sup> Wykład wygłoszony do Duchowieństwa na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w dniu 31 sierpnia 1983 r.

wierności i ciągłości nauki o kapłaństwie, jest fakt, że brał on udział najpierw jako Biskup, a potem jako Kardynał w obradach Soboru Watykańskiego II, a zwłaszcza w Synodzie Biskupów w 1971 r., który w znacznej części zajmował się problemem kapłaństwa.

Pewne światło na nauczanie papieskie o kapłaństwie rzucają wypowiedzi duszpasterskie do kapłanów, diakonów i kleryków oraz opracowania drukowane na ten temat<sup>1</sup>. Ks. Kardynał Karol Wojtyła, jako Arcybiskup i Metropolita Krakowa, często i w różnych okolicznościach poruszał zagadnienia kapłaństwa i duchowości kapłańskiej. Przemawiał do swoich kapłanów na zjazdach rejonowych, w czasie różnych sympozjów i zjazdów katechetycznych i duszpasterskich oraz z okazji udzielanych święceń diakonatu i kapłaństwa przez 17 lat. Ks. Kardynał przewodniczył też kilkakrotnie rekolekcjom kapłańskim.

We wspomnianych wypowiedziach i opracowaniach Pasterz Archidiecezji Krakowskiej odnosił kapłaństwo do misji Syna Bożego posłanego przez Ojca, mocą Ducha Świętego. W ten sposób zgłębianie tajemnicy kapłaństwa dosięgało samej tajemnicy Boga. Tak, jak Chrystus Pan jest darem Ojca, tak kapłan, ogarnięty tajemnicą Chrystusa staje się darem Syna Bożego i Odkupiciela dla świata. Stąd kapłan jest sługą Chrystusa i im bardziej daje się on ogarnąć tajemnicą Chrystusa, tym bardziej bliższy jest ludzkim sprawom, tym bardziej wiernie pełni powierzoną sobie misję<sup>2</sup>.

Jakkolwiek wielkie znaczenie dla zrozumienia obecnego nauczania o kapłaństwie ma znajomość posługi pasterskiej Kardynała Wojtyły wobec kapłanów, to jednak zasadniczym źródłem do niniejszego opracowania są „Listy Wielkoczwartkowe” do duchowieństwa i przemówienia zwłaszcza do kapłanów. Uwzględnione też zostały niektóre przemówienia do biskupów, zakonników i seminarzystów.

Przebogaty materiał można ujmować analitycznie, przez wyakcentowanie zasadniczych tematów, które najczęściej powtarzają się w dokumentach i przemówieniach papieskich do duchowieństwa. Jednak tego typu praca nadaje się raczej do rozprawy naukowej, a nie do wykładu. Dlatego przyjęta została metoda syntetycznego ujmowania zagadnienia według schematu zasugerowanego przez samego Jana Pawła II, który

<sup>1</sup> Kilka opracowań Kard. K. Wojtyły o kapłaństwie: 1) *Znak, któremu sprzeciwić się będą*, Poznań—Warszawa 1976; 2) *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972; 3) *La sainteté sacerdotale comme carte d'identité*, w: „Seminarium”, n. 1 (1978) 167—181; 4) *Experiences de nos grands séminaires: l'obéissance et l'esprit de dépendance*, w: „Seminarium”, n. 1 (1969) 79—87; 5) *Teologiczne podstawy duszpasterskiej misji kapłana*, w: „Osobowość kapłańska”, praca pod red. ks. J. Majki, Wrocław 1976 s. 37—51; 6) *Wychowanie do służby Kościołowi*, w: „Ateneum Kapłańskie”, n. 3—4 (1967) 220—225.

<sup>2</sup> Por. Ks. St. Nowak, *Duchowość kapłańska w świetle pism Kardynała Wojtyły*, w: „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, numer specjalny 2—10.VI.1979 r., s. 26—31.

w Brazylii, w Rio de Janeiro, przemawiając do nowowyświęconych kapłanów w dniu 2 czerwca 1980 r. postawił pytanie: „Kim jestem?” I dał następnie odpowiedź, którą nazwał jedyną:

- I. *jesteśmy wezwani (powołani) i umiłowani* — chodzi tu o *esse* kapłana;
- II. *jesteśmy konsekrowani i uświęceni* — to *fieri* kapłana;
- III. *jesteśmy posłani w misji pasterskiej* — to *agere* kapłana.

## I. TAJEMNICA KAPŁAŃSTWA

W teologii przedsoborowej bardzo mocno podkreślano wielkość kapłaństwa hierarchicznego. Słabo była natomiast rozwinięta teologia kapłaństwa powszechnego. Przywrócenie właściwej pozycji laikatu w Kościele, w oparciu o racje teologiczne — jego uczestnictwo w powszechnym kapłaństwie — w wielu rejonach świata spowodowało zrelatywizowanie kapłaństwa hierarchicznego, a nawet jego zakwestionowanie. Stąd ciągle pytanie o istotę i odrębność kapłaństwa hierarchicznego i powszechnego. Temu tematowi poświęca się wiele prac naukowych i sympozjów, m.in. Uniwersytet Lateranum w Rzymie zorganizował dnia 26 lutego 1981 r. sympozjum na temat: „*Kapłaństwo powszechne i kapłaństwo ministerialne: jedność i odrębność*”<sup>3</sup>.

Ojciec Święty uczestniczy w pełni w problemach, jakimi żyje Kościół i dlatego w swoich pouczeniach i przemówieniach usiłuje wyjaśnić istotę kapłaństwa ministerialnego. Papież podkreśla, że:

1. Kapłaństwo ministerialne jest tajemnicą i może być rozpatrywane w świetle wiary;
2. istnieje jedność, a zarazem odrębność istotowa między kapłaństwem powszechnym a kapłaństwem ministerialnym;
3. powołanie kapłańskie jest szczególnym darem i umiłowaniem ze strony Boga;
4. kapłaństwo ministerialne cechuje szczególny chrystocentryzm, wyrażający się w soborowej formule „*in persona Christi*” i powszechnie używanej w ascetyce kapłańskiej „*sacerdos alter Christus*”.

### 1. TAJEMNICA KAPŁAŃSTWA MINISTERIALNEGO

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych pojawiło się kilka ugrupowań kapłańskich, które postawiły sobie za cel: odklerykalizowanie duchowieństwa; zrównanie statusu kapłana z pracownikiem

<sup>3</sup> Lateranum 47 (1981) n. 1 cały numer nosi tytuł: *Sacerdozio commune e sacerdozio ministeriale, unitá e specificitá*.

zawodowym; zaangażowanie społeczne i polityczne kapłana — jako główne zadanie; likwidacja hierarchicznej struktury w Kościele itp<sup>4</sup>. Na mentalności duchowieństwa w wielu wypadkach zaciążył socjologizm współczesny, z równoczesnym osłabieniem podstaw teologicznych i ascetycznych w rozumieniu kapłaństwa. Dlatego Ojciec Święty pragnie przypomnieć, że kapłaństwa nie da się zrozumieć bez autentycznej wiary. Jest ono bowiem tajemnicą, jak każda rzeczywistość Bożego działania w życiu poszczególnego człowieka i całej wspólnoty kościelnej.

Szczególnie plastycznie myśl tę rozwija Jan Paweł II w spotkaniu z duchowieństwem w Libereville (Gabon) w dniu 17 II 1982 r., stwierdzając: *„kapłaństwo jest pewną prawdziwą, w chrześcijańskim tego słowa znaczeniu tajemnicą, to znaczy rzeczywistością, której znamy tylko jedną stronę, podczas gdy druga wymyka nam się, gdyż pochodzi od Boga i do Boga z powrotem wraca”* Zresztą w nauce tradycji Kościoła i u Ojców Kościoła często identyfikowano „tajemnicę” i „sakrament”. Dlatego kontynuuje Papież: *„żąda się od nas wiary w kapłaństwo tak, jak się wierzy w chrzest i Eucharystię. Otóż czy potrafimy całkowicie zgłębić np. znaczenie chrztu... To samo ma znaczenie w odniesieniu do kapłaństwa. Cieszymy się, jeśli stawia się pytania, a żadna odpowiedź w pełni nas nie zadowala, gdyż całkowite odkrywanie kapłaństwa nigdy nie zostało zakończone”*.

Skoro staje kapłan wobec tajemnicy wiary, jaką jest sakrament kapłaństwa, to należy go przyjmować i rozumieć jedynie w świetle wiary. Na tego rodzaju postawę kładzie akcent Papież, gdy mówi: *„pierwszą wiernością, której wymaga się od kapłana... jest nieustanna wiara w swą tajemnicę, wytrwanie w wierze w ów Boży dar, który on otrzymał od Boga i który z pewnością może być osłabiony nieuniknioną rutyną lub innymi przeszkodami”*.

W oparciu o teologię charakteru niezatartego, jaki wyciska na kapłanie namaszczenie w chwili święceń, wyjaśnia Ojciec Święty, że żadna rutyna, czy jakiegokolwiek inne przeszkody nie potrafią zniszczyć tego, co wyciska na wyświęconym kapłanie namaszczenie. *„W myśl autentycznej perspektywy teologicznej, jest się — mówi Papież — kapłanem przez całe życie, lub się nim nie jest, dokładnie tak samo, jak się jest ochrzczonym lub nie. Tylko akty postęgu są poddane zmienności i wpływowi czasu. Kościół katolicki i Kościoły wschodnie zawsze wierzyły w tę prawdę”*. Bardzo jasno wyraża tę myśl o wieczności kapłaństwa tekst Listu do Kapłanów z 8 IV 1979 r. w nr 3: *„Kapłaństwo przez Sakrament Święceń stało się naszym osobistym udziałem i zostało na wieki wpisane w naszych duszach poprzez szczególny znak Boży, czyli «charakter»”*.

<sup>4</sup> Por. J. Rigal, *Ministreses dans l'Eglise aujourd'hui et demain*, Paris 1980, s. 29—44.

Tak więc sakrament kapłaństwa uczestniczy w strukturze nadprzyrodzonej i misteryjnej wszystkich sakramentów, dlatego winien być interpretowany i realizowany w świetle wiary, natomiast na mocy specyficznego wszczęcia w wieczne Kapłaństwo Jezusa Chrystusa ma znamię niezatarte i wieczne.

## 2. KAPŁAŃSTWO POWSZECHNE I KAPŁAŃSTWO HIERARCHICZNE

Zagadnienie to za okres nauczania Papieża od 16 X 1978 r. do 27 II 1981 r. zostało opracowane i przedstawione w ramach wyżej cytowanego Sympozjum na Uniwersytecie Lateranum w Rzymie przez prof. M. Caprioli<sup>5</sup>. Jak bogata jest tematyka zaczerpnięta z wypowiedzi Papieża, świadczy fakt, że odczyt profesora obejmuje 32 strony druku. Dlatego podana tu treść z konieczności musi być bardzo syntetyczna.

Problem relacji kapłaństwa powszechnego do hierarchicznego wyrósł szczególnie po Soborze Watykańskim II. Wyakcentowanie kapłaństwa powszechnego, a konsekwentnie roli laikatu w Kościele, budzi niepokój, gdyż stawia pod znakiem zapytania funkcje, a nawet samą tożsamość kapłaństwa hierarchicznego. Dlatego też Papież podejmuje często ten temat, by ukazać z całą wyrazistością współzależność i istotową odrębność kapłaństwa powszechnego i hierarchicznego.

Najpierw w Liście do Biskupów z 1979 r. wyjaśnia Ojciec Święty, iż „*posłannictwo całego Ludu Bożego kształtuje się poprzez udział w posłudze i posłannictwie samego Jezusa Chrystusa, które, jak wiadomo, posiada troisty wymiar: jest posłannictwem i posługą Proroka, Kapłana i Króla*” (n. 3). Przypomnienie tej znanej prawdy na początku Listu skierowanego do duchowieństwa, podkreśla wielkie znaczenie rozpatrywania jednego kapłaństwa w tajemnicy Kościoła, który jest prorocki, kapłański i królewski ze swej natury.

W tym jednym kapłaństwie — tajemnicy powierzonej Kościołowi — istnieje p o d w ó j n e uczestnictwo, istotowo różne jedno od drugiego. Ojciec Święty usiłuje wyjaśnić relacje między kapłaństwem powszechnym i kapłaństwem hierarchicznym nie tylko od strony czysto teoretycznej, ale także na płaszczyźnie egzystencjalnej. Chodzi bowiem o „*wzajemne przyporządkowanie, jakie zachodzi między kapłaństwem hierarchicznym i powszechnym*” (n. 4). Podkreśla Ojciec Święty, że „*jeśli różnią się one od siebie nie stopniem tylko, ale istotą, to widzimy w tym owoc szczególnego bogactwa samego Chrystusowego Kapłaństwa. Ono jedno staje się ośrodkiem i źródłem tego uczestnictwa, jakie jest udziałem*”

<sup>5</sup> Por. M. Caprioli, *Il sacerdozio commune a sacerdozio ministeriale nel pensiero di Giovanni Paolo II*, Latenarum, 47(1981), s. 124—157.

łem wszystkich ochrzczonych — a z kolei tego, do którego droga prowadzi poprzez odrębny Sakrament; właśnie Sakrament Kapłaństwa” (n. 4). Sakrament Kapłaństwa, w którym uczestniczą powołani służy uświadomieniu i aktualizacji powszechnego kapłaństwa.

Praktycznie Jan Paweł II wyprowadza istotną różnicę między kapłaństwem hierarchicznym a powszechnym z różnych zadań, jakie każde z nich winno pełnić w Ludzie Bożym. Kapłaństwo prezbiterów ma budować Lud Boży, uzdalniając go do składania ofiar duchowych, a w ten sposób do aktualizowania kapłaństwa powszechnego w całym życiu chrześcijan. Kapłaństwo hierarchiczne jest więc w służbie wspólnoty, ale nie bierze z niej początku. Wspólnota wiernych nie może sobie kapłana wybrać ani delegować. Kapłaństwo jest bowiem dane dla wspólnoty i pochodzi od samego Chrystusa z pełni Jego Kapłaństwa. Ostateczna racja takiego rozróżnienia wynika „z faktu, że Chrystus uzdalniając wszystkich do składania duchowej ofiary, niektórych powołuje i uzdalnia do szafarstwa swej własnej Ofiary sakramentalnej, Eucharystii, w składaniu której uczestniczą wszyscy wierni i w którą zostają włączone wszystkie duchowe ofiary Ludu Bożego”.

Najgłębszą podstawą istnienia kapłaństwa hierarchicznego jest jego ustanowienie przez Jezusa Chrystusa jako odrębnego sakramentu. W dniu 19 lutego 1981 r. w Cebu (Filipiny) Jan Paweł II wyraźnie przypomina: „kto widzi przeciwieństwo czy współzawodnictwo pomiędzy posługą kapłana a kapłaństwem wiernych, nie dostrzega w ustanowieniu Sakramentalnego Kapłaństwa w Kościele zamysłu Boga... W urzędowym kapłaństwie sakramentalnym Bóg ustanowił w swym Kościele widzialny znak. Boski dialog, który On zapoczątkował — w słowie zbawienia zapraszając do odpowiedzi wiary — jest dzięki temu znakowi sakramentalnie, a tym samym skutecznie obecny. Kapłaństwo jest zatem sakramentem, którego «święcenie» ma wpływ na cały Kościół i cały Kościół — świeccy i duchowni — musi troszczyć się, aby to «świętowanie» nie było pomniejszane przez lekceważenie albo źle pojętą gorliwość, która każe mnożyć urzędy tak, jak gdyby zastąpić mogły one kapłaństwo urzędowe” (n. 7).

### 3. ŁASKA POWOŁANIA KAPŁAŃSKIEGO

W homilii wygłoszonej w czasie święceń kapłańskich w Rio de Janeiro (Brazylia) 2 VII 1980 r., na pytanie postawione przez Jana Pawła II: „Kim jestem?... Jaka jest moja **identyczność**? — odpowiada: **jesteśmy wezwani... jesteśmy umiłowani...**”

„Historia naszego kapłaństwa — mówi Papież — zaczyna się wezwaniem Bożym, jak miało to miejsce z Apostołami. W ich wyborze jest

wyraźna intencja Jezusa. To On podejmuje inicjatywę. Sam to podkreślił: *«Nie wy wybraliście mnie, ael ja was wybrałem»* (J 15,16)... Tak więc jedna rzecz jest pewna: *jesteśmy powołani przez Chrystusa, przez Boga*" (n. 3).

W innych przemówieniach Biskup Rzymu usiłuje wytłumaczyć teologiczną treść powołania. Przemawiając do alumnów Wyższego Seminarium Rzymskiego w dniu 24 II 1979 r. Ojciec Święty nawiązuje do tekstu: *„Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył, aby byli na obraz Syna Jego”* (Rz 8,29). Objasniając ten tekst stwierdza Papież: *„nasze powołanie ma swoje źródło jedynie w Bogu, który zna każdego z nas w Słowie, swoim Synu, a poznając »przeznacza«, abyśmy i my stawali się synami. W ten sposób odwieczny i jednorodzony Syn »zrodzony i niestworzony, współistotny Ojcu« ma na ziemi swych braci, a On jest pierworodnym pośród braci”* (Rz 8,29).

Do istoty więc powołania należy inicjatywa darmowa ze strony Boga i „przeznaczenie” do usynowienia.

W łasce powołania tkwi również fakt: *„jesteśmy umiłowani”*. Kandydatów do kapłaństwa w Brazylii pyta Papież: *„czy zastanawialiście się dostatecznie nad tym? W rzeczywistości powołanie do kapłaństwa jest znakiem uprzedzającej miłości (bezinteresownej miłości) ze strony Tego, który wybierając was spośród tak wielu braci, wezwał was do uczestnictwa, w sposób szczególny, w swej przyjaźni: »Odtąd nie będę was nazywał sługami... ale... przyjaciółmi...«”* (J 15,15); (n. 3).

W fakcie powołania i umiłowania ze strony Boga zawiera się wiele treści egzystencjalnych, które wyjaśnia Ojciec Święty w cytowanym przemówieniu do alumnów Seminarium Rzymskiego: *„Rozważać tajemnicę powołania oznacza mieć łączność z odwieczną tajemnicą, która jest tajemnicą miłości, tajemnicą łaski... Powołanie jest łaską i darem Boga w Jezusie Chrystusie. Przez kapłaństwo upodabniamy się w szczególny sposób do Jezusa »pierworodnego pośród braci«* (Rz 8,29). *Taka świadomość daru Bożego daje naszemu powołaniu głęboki sens w wymiarze całego życia. Życie ludzkie bowiem ma pełne znaczenie, kiedy stanowi odbicie i wypełnienie wiecznej Prawdy i Jedynej Miłości”*

Zasadnicze aspekty powołania kapłańskiego zawarte w scenie powołania Dwunastu, opisanej przez św. Marka 3, 13—14, wyjaśnia Papież w przemówieniu do kapłanów w Civic Center (USA) w dniu 6 X 1979 r., stwierdzając: *dostrzegamy w tym opisie trzy wymowne aspekty powołania przez Jezusa: powołał On swych pierwszych kapłanów indywidualnie i po imieniu; powołał ich do służby Jego słowu, do głoszenia Ewangelii; uczynił ich swymi własnymi towarzyszami, włączając ich w tę jedność życia i działania, którą dzieli On z Ojcem w swym życiu Trójcy Świętej”*.

## 4. „KAPŁAN POSTAWIONY W CENTRUM TAJEMNICY CHRYSYSTUSA”

Chrystocentryzm kapłańskiego *esse*, podkreślony przez Papieża w przemówieniu do kleru rzymskiego (2 marca 1979 r.) „obejmuje ustawicznie ludzkość i świat, stworzenie widzialne i niewidzialne. On faktycznie działa *in Persona Christi*, zwłaszcza gdy celebrytuje Eucharystię... Słusznie tedy każdy kapłan może mówić za apostołem Pawłem: „każdy niech nas uważa za sługi Chrystusa i szafarzy tajemnic Bożych” (1 Kor 4.1). Do duchowieństwa Irlandii śle napomnienie: „być z Panem oznacza zawsze być również posłanym przez Niego do pełnienia Jego dzieła. Kapłan jest wezwany przez Chrystusa, kapłan jest razem z Chrystusem, kapłan jest posłany przez Chrystusa. Kapłan jest posłany mocą tego samego Ducha Świętego, który niezmordowanie kierował Jezusa drogami życia, drogami historii” (n. 3).

Jeszcze bardziej ważne słowa kieruje do biskupów Irlandii: Podstawa naszej osobowej tożsamości, naszego wspólnego związku i naszej służby znajduje się w Jezusie Chrystusie, Synu Boga i Najwyższym Kapłanie Nowego Testamentu. Z tego powodu, Bracia, pierwsze moje napomnienie, z którym przychodzę dziś do was, jest to: »Patrzmy na Jezusa Chrystusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala« (Hbr 12,2). Ponieważ jesteśmy pasterzami tej trzody, musimy rzeczywiście wpatrywać się w Tego, który jest Najwyższym Pasterzem — *Princeps Pastorum* (1 P 5,4) — aby oświecał nas, wspierał i dawał nam radość przysługującą tym, którzy służą trzodzie i prowadził ją »po właściwych ścieżkach przez wzgląd na swoje imię« (Ps 23,3).

W przemówieniu do neoprezbiterów w Brazylii (2 VII 1980 r.) znalazło się raczej po raz pierwszy użyte przez Ojca Świętego sformułowanie: *Sacerdos alter Christus*. Podjęte zostało z okazji omawiania tematu konsekracji kapłańskiej, przez którą kapłan nawiązuje z Chrystusem oryginalną, nieomylną i niewzruszoną łączność. Konsekracja kapłańska, z misją, nie ma charakteru jurydycznego, ani służby kościelnej delegowanej przez wspólnotę i przez to samo dopuszczającej odwołanie przez samą wspólnotę albo zrzeczenie się przez wolny wybór pełniącego funkcje. Konsekracja ta zawiera „realną i wewnętrzną przemianę poprzez którą przeszedł organizm waszego życia nadprzyrodzonego, mocą »pieczęci« boskiej, charakteru, który was uzdolnił do działania *in persona Christi*”

Wyjaśniając dokładniej naturę charakteru Papież dodaje: „Święty charakter dotyka go (kapłana) tak głęboko, że ukierunkowuje całe jego bytowanie i całe jego działanie na działanie właściwe kapłaństwu. Tak, że nie pozostaje w nim nic, czym można by dysponować, co nie byłoby kapłańskie, albo tym mniej jeszcze, co byłoby w sprzeczności z tą godnością” W ten sposób dokonuje się w kapłanie mistyczna identyfikacja



z Chrystusem do tego stopnia, że „w pełnieniu władzy, która została nam udzielona, nasza osobowość w pewnym sensie zanika wobec Jego Osoby, gdyż On działa przez nas”.

Urzeczywistnia się to nie tylko w sakramencie Eucharystii, pokuty i posłudze Słowa Bożego. Ale „to sam Jezus Chrystus troszczy się o chorzych, dzieci i grzeszników, kiedy otacza ich miłość i troska pasterska świętych szafarzy”. Na koniec swoich rozważań Papież zaznacza: „Wyrażenie »kapłan jest drugim Chrystusem«, powstałe z intuicji (wyczucia) ludu chrześcijańskiego, nie jest tylko zwykłym sposobem mówienia, metaforą, ale cudowną, zaskakującą i pocieszającą rzeczywistością”. To stwierdzenie Papieża stawia jeszcze raz kapłana w perspektywie chrystologicznej, która przysługuje mu na mocy święceń kapłańskich.

Najlepiej oddające chrystocentryzm kapłaństwa hierarchicznego wyrażenie soborowe *in persona Christi*, stosowane przez Papieża, zostało przez Niego obszerniej i najgłębiej wyjaśnione w liście do Biskupów o tajemnicy i kulcie Eucharystii: *Kapłan sprawuje Najświętszą Ofiarę „in persona Christi”* — to znaczy więcej niż „w imieniu” czy „w zastępstwie” Chrystusa. „*In persona*” to znaczy: w swoistym sakramentalnym utożsamieniu się z Prawdziwym i Wiecznym Kapłanem, który Sam tylko Jeden jest prawdziwym i prawowitym. Podmiotem i Sprawcą tej swojej Ofiary — i przez niekogo właściwie nie może być w jej spełnianiu wyrażony. Tylko On — tylko Chrystus — mógł i wciąż może być prawdziwą i skuteczną „*propitiatio pro peccatis nostris... sed etiam totius mundi*”. Tylko Jego Ofiara, a nie żadna inna, mogła i może mieć „*vim propitiatoriam*” — ową moc przebłagalną przed Bogiem, przed Trójcą Przenajświętszą, przed Jej transcendentną świętością. Uświadomienie sobie tego rzuca pewne światło na charakter i znaczenie Kapłana-liturga, który sprawując Najświętszą Ofiarę, działając „*in persona Christi*”, zostaje w sposób sakramentalny (a zarazem w sposób niewymowny) wciągnięty i wprowadzony w to najściślejsze „*Sacrum*”, w które zarazem wprowadza duchowo wszystkich uczestników eucharystycznego zgromadzenia” (n. 8).

Jak bardzo głęboko sięga Ojciec Święty do źródeł kapłaństwa widać jasno ze słów wypowiedzialnych do kapłanów w katedrze Notre-Dame w Paryżu w dniu 30 V 1980 r.: „Ażebymy postępować z radością i nadzieją w naszym kapłańskim życiu, trzeba, byśmy szli do źródeł. To nie świat określa naszą rolę, nasz status, naszą tożsamość, ale Chrystus, ale Kościół. To Jezus Chrystus wybrał nas jako swych przyjaciół, abyśmy przynosili owoce; to On uczynił nas swymi sługami: uczestniczymy w dziele jedynego Pośrednika, którym jest On. To Kościół — Ciało Mistyczne Chrystusa od dwóch tysięcy lat ukazuje, jak niezbędne miejsce zajmują w jego łonie biskupi, kapłani, diakoni” (n. 2).

W programowym przemówieniu do kapłanów Hiszpanii w dniu 9 li-

stopada 1982 r. Ojciec Święty powraca do źródeł kapłaństwa: *Jezus Chrystus nasz Zbawiciel, najwyższy i wieczny Kapłan jest punktem centralnym odniesienia. Chrystus Jezus* (por. *Lumen Gentium* 28; Hbr 7,24; 8,1) *namaszczony i posłany na świat przez Ojca (Presbyterorum ordinis 2, J 10,36). W tym jedynym kapłaństwie uczestniczą biskupi i kapłani, każdy według swych święceń i stopni, aby przedłużać, kontynuować w świecie konsekrację i misję Chrystusa. Uczestnicy namaszczenia kapłańskiego Chrystusa i Jego misji — kapłani działają „in persona Christi”* (*Lumen Gentium* 28).

Przez to — kontynuuje Papież — otrzymują namaszczenie Ducha Świętego. Macie otrzymać Ducha Świętego — jak mówi formuła święceń — aby specjalny charakter święty upodobnił was do Chrystusa kapłana, byście mogli działać w Jego imieniu (*Prasbyterorum ordinis* 2).

## II. DROGI DOSKONAŁOŚCI KAPŁAŃSKIEJ

Powołany przez Boga, namaszczony i konsekrowany, wszczepiony w Chrystusa, jedynego i najwyższego Kapłana, działający *in persona Christi* kapłan jest w tym świecie i narażony jest na kuszenie. O takim kuszeniu mówi Papież wyraźnie w swoim Liście do kapłanów z 1979 r.: *Może nam się czasem wydawać... że (ludzie) chcą, abyśmy byli we wszystkim „tacy sami” Czasem wręcz zdaje się, że tego się od nas domagają. Tutaj wszakże potrzebny jest głęboki „zmysł wiary” oraz „dar rozeznania”. Bardzo łatwo bowiem ulec pozorom i paść ofiarą zasadniczego złudzenia. Ci, którzy domagają się zeświecczenia życia kapłańskiego, którzy dają poklask różnym jego przejawom, opuszczą nas z całą pewnością wówczas, gdy już ulegniemy pokusie. Wówczas przestaniemy być potrzebni i popularni. Epoka nasza cechuje się różnymi formami „manipulacji”, „instrumentalizowania” człowieka. Nie możemy ulec żadnej z nich* (n. 7).

W przemówieniu do kapłanów i seminarzystów Nigerii w dniu 13 II 1982 r. Ojciec Święty zachęca słuchaczy do walki z wszelkimi pokusami, jakie mogą pojawić się na drodze ich życia: *„jak np. zaniedbania karności, lenistwo, niestałość, niedyspozycyjność, wielka częstotliwość wyjazdów czy rozpraszenie sił apostołskich. Ufając łasce Bożej odrzucajcie pokusy przeciw celibatowi przez stałą czujność, modlitwę i umartwienie. Nie dopuszczajcie do tego, aby opanowało was przywiązanie do dóbr materialnych i nie szukajcie radości w pieniądzu, wielkich samochodach i wyższej pozycji społecznej. Partie polityczne też są nie dla was...”* (n. 9).

Wielkim niepokojem napawa czasem Jana Pawła II fakt mieszania

się kapłanów do polityki z równoczesnym zacieśnianiem Ewangelii do działań na rzecz wyzwolenia. Przemawiając do kapłanów w Salwadorze w dniu 6 marca 1983 r. jasno stwierdza Papież, że szafarz tajemnic Chrystusowych nie jest „przewodniczącym związków zawodowych, liderem politycznym, albo funkcjonariuszem władzy doczesnej” Kapłan jest sługą wspólnoty kościelnej, on ma bowiem uobecniać Boże miłosierdzie i dzieło zbawcze, a nie tylko być głosicielem sprawiedliwości społecznej. Będąc w jedności z Chrystusem ma też obowiązek moralny wobec społeczeństwa i możliwość stawać w obronie najbardziej potrzebujących.

Poruszając bolesne problemy, które naruszają stan świętości życia kapłańskiego, Rzymski Biskup daje też wiele istotnych wskazań co do świętości osobistej kapłana, zgodności i współzależności między pracą apostołską i kontemplacją, modlitwy kapłańskiej, celibatu i wierności powołaniu, jedności, praktyki rad ewangelicznych po kapłańsku, studium itp. Warto przynajmniej w krótkim zarysie omówić kilka wskazań w dziedzinie formacji duchowej kapłanów.

### 1. POWOŁANI DO ŚWIĘTOŚCI

Kapłan z powołania swego wezwany jest do uświęcania innych. Oczywiście jest, że musi też on czuć się zobowiązany do wzrastania w świętości osobistej. Kapłan nie może dyspensować się od takiego obowiązku. Czyniąc tak, skazuje się na życie nieautentyczne i jak mówi Papież do kleru Rzymskiego (2 III 1979 r.), „zmienia się z dobrego pasterza na najemnika” (por. J 10,11—12). Obowiązek dążenia do świętości wynika też z nauki teologii, która stwierdza, że skuteczność nadprzyrodzona sakramentów świętych zależy wprost (choć nie jedynie) od opus operatum (por. Presb. ord. n. 12).

W przemówieniu do kapłanów Sycylii w Palermo, w dniu 21 XI 1982 roku Ojciec Święty odwołując się do tekstu *Lumen Gentium* n. 10 o działaniu *in persona Christi* stwierdza: „w tym stwierdzeniu dotykamy zarodka sakralności bytowania, wewnętrznej natury kapłaństwa, a równocześnie jego potrójnego wymiaru: nastawienia na Boga, na Chrystusa, na Lud Boży... Pragnę dzisiaj utwierdzić was, umocnić, zakorzenić was jeszcze głębiej w tej świętej rzeczywistości, którą stanowi bytowanie kapłana. Jak Jezus pukam do drzwi waszych serc, Najmilsi Konfratry i z całą mocą przekonania, do jakiej jestem zdolny mówię każdemu z was: bądź tym kim jesteś: bez zastrzeżeń, bez niejasności, bez kompromisów wobec Boga i własnego sumienia przede wszystkim. Tym, kim jesteś na mocy darmo udzielonego daru łaski święceń, bądź tym w postawie osobowej, w sposobie myślenia i miłowania. Miej zawsze i klarownie odwagę co do prawdy twego kapłaństwa. Żadna zasłona niech nie przy-

*słania światła, które jest w tobie. Żadna dewiacja niech cię nie oddala od struktury twojej sakralności.*

*Niech żaden znak śmierci nie powstrzyma krążenia życia, którego jesteś depozytariuszem. O jakżebym pragnął, aby cała wspólnota kapłańska uczyniła swoim świadectwo Apostoła: jesteśmy i czujemy się prawdziwie ludźmi Boga i jego współpracownikami” (por. 1 Kor 3,9); (n. 2).*

Odwaga bycia świętym przez konsekrację sakramentu święceń mieści w sobie też odwagę prowadzenia świętego życia. Skoro wszyscy chrześcijanie powołani są do świętości, to kapłani są zobowiązani do prowadzenia życia świętego w szczególny sposób (por. PO n. 12).

## 2. KONTEMPLACJA I CZYN APOSTOLSKI

W życiu kapłańskim może zachodzić nieporozumienie, polegające na aktywiźmie, czyli całkowitemu poświęceniu się w pracy apostolskiej dla Boga, bez chwili czasu dla samego Boga i kwietyźmie, który zaniedbuje czynu miłości bliźniego dla miłości Boga. Ojciec Święty w niektórych przemówieniach usiłuje przywrócić organiczną jedność a właściwie współzależność pracy apostolskiej i kontemplacji.

W przemówieniu do kapłanów Rzymskich (2 III 1979 r.) Papież porusza sprawę stylu życia wewnętrznego duszpasterza. Odwołując się do tekstu *Presb. Ord.* n. 14, w którym przypominają Ojcowie Soboru wzór Jezusa Chrystusa dla życia duchowego duszpasterza, Papież stwierdza: *„jedno jest pewne: jeśli świadomość kapłańska jest przeniknięta ogromem tajemnicy Chrystusa, jeśli ona jest tylko nią ogarnięta, wtedy wszystkie jego czynności, także i najbardziej absorbujące (vita activa) znajdują korzenie i pokarm w kontemplacji tajemnicy Boga (vita contemplativa), którego kapłani są szafarzami”.*

Równowagę między kontemplacją i działalnością apostolską podkreślił Ojciec Święty w przemówieniu do duchowieństwa w Fatimie (13 V 1982 r.), stwierdzając, że jest to punkt oparcia całego jego przemówienia do nich. *„Gdyby nie było doskonałej równowagi — mówi Jan Paweł II — między naszym życiem z Bogiem i działalnością rozwijaną w służbie ludzi, byłoby narażone nie tylko samo dzieło ewangelizacji, do którego jesteśmy zobowiązani, ale także stan duchowy i osobowy ewangelizujących (apostołów)” (n. 7).*

## 3. MODLITWA

Modlitwa jako ciągle poszukiwanie Boga i jako ustawiczna rozmowa z Mistrzem i jedynym Kapłanem jest tematem niemal każdego przemó-

wienia do duchownych. Czasem są to tylko wzmianki, a czasem podaje Papież różne rodzaje praktykowanych modlitw w życiu kapłańskim, a niektóre wypowiedzi, zwłaszcza w Liście do duchowieństwa z r. 1979, obszernie rozwija temat tak istotny dla życia duchowego.

W Fatimie, w dniu 13 V 1982 r. podkreśla Ojciec Święty, że *modlitwa jest duszą waszej pracy dla Królestwa; modlitwa liturgiczna, znajdująca swe centrum w Eucharystii, przyjmowanej i przeżywanej z taką czystością sumienia, że wymaga udania się do sakramentu Pojednania, sprawowanego pobożnie, bez żadnych pozorów: Liturgia Godzin, która wyznacza rytm ciągłej adoracji w duchu i prawdzie, z obecnością „umiłowanej” Maryi w modlitwie, Służebnicy Pańskiej, wzoru, jakim chciał się postużyć Zbawiciel (n. 7).*

Do duchowieństwa Irlandii (3 X 1979 r.) przestrzega Papież: *Stałym niebezpieczeństwem dla kapłanów, nawet bardzo żarliwych, jest takie zatopienie się w pracy dla Boga, że zapomina się o samym Bogu. Musimy znajdować czas — musimy tworzyć czas — aby przebywać z Panem w modlitwie. Biorąc za przykład samego Pana Jezusa musimy „usuwać się na miejsca pustynne i modlić się” (Łk 5,16). Dopiero, gdy sami poświęcimy czas dla Boga, nasze postanie do innych będzie także niesieniem Go im (n. 2).*

Kapłanom afrykańskim w dniu 14 II 1982 r. przypomina Ojciec Święty: *Jednym z najważniejszych rysów charakterystycznych ziemskiego życia Jezusa było pierwszeństwo, jakie On dawał modlitwie... Bracia moi, nie powinniśmy zapominać tej nauki, jaką nasz Zbawiciel pozostawił nam w słowie i czynie. Modlitwa jest istotnym elementem życia chrześcijańskiego i jest jednym z zasadniczych środków, jakimi kapłan służy swojemu ludowi. Właśnie przez modlitwę zachowujemy i pogłębiany naszą miłość osobową dla Chrystusa, a także odkrywamy i przyjmujemy wolę Zbawcy względem nas. Czas poświęcony na modlitwę nie jest czasem zabranym naszemu ludowi. Jest to czas oddany mu ze Zbawicielem, który jest źródłem wszelkiego dobra. Oto jest powód, dla którego Kościół nie waha się domagać od kapłanów modlitwy Liturgii Godzin. Być zawsze wiernym obowiązkowi Liturgii Godzin oznacza łączyć się z Kościołem całego świata w wielkim zadaniu oddawania chwały i czci Boga żywego (n. 3).*

Przypominając kapłanom konieczność nawracania się, Ojciec Święty w Liście do duchowieństwa (1979 r.) stwierdza, że oznacza to *„modlić się i nie ustawać. Modlitwa — to poniekąd pierwszy i ostatni warunek nawrócenia, postępu, świętości”* Następca św. Piotra odkrywa też szereg innych funkcji modlitwy w życiu duchowym kapłana. Ona pomaga... *stale odnajdywać to światło, które nas prowadziło od początku powołania kapłańskiego i stale prowadzi...; pozwala nam stale się nawracać, trwać*

w stanie nieustannego dążenia do Boga...; pomaga nam wierzyć, ufać i miłować nawet wówczas, gdy nasza ludzka słabość nam w tym przeszkadza...; pozwala nam też odnajdywać stale rozmiary tego Królestwa, o którego nadejście prosimy co dzień, powtarzając słowa, których nauczył nas Pan Jezus...; kiedy się modlimy — lepiej dostrzeżemy owe rozległe „pola, jak bieleją na żniwo” (J 4,35) i odczuwamy, jaką wymowę mają słowa Chrystusa na ten widok wypowiedziane: „proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9,38). Z modlitwą musimy łączyć stałą pracę nad sobą: *formatio permanens*.

Zresztą sam Jan Paweł II nie ogranicza się do pouczeń o modlitwie, ale pewne treści doktrynalne i moralne oraz duchowe stara się wyrazić w formie modlitewnej, czego przykładem jest „*Modlitwa Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji Wielkiego Czwartku 1982 roku*”.

#### 4. CELIBAT KAPŁAŃSKI ZNAKIEM MIŁOŚCI CZYSTEJ I WIERNOŚCI

W świetle całkowitego oddania się Bogu i ludziom rozpatrywany jest dar celibatu kapłańskiego.

Kapłanom Hiszpanii (8 XI 1982 r.) przypomina Papież, że w kontekście całkowitego oddania, jedności z Chrystusem i wspólnoty z Jego wyłącznym oddaniem i definitywnym dla dzieła Ojca rozumie się dopiero obowiązek celibatu. Nie jest on ograniczeniem ani frustracją. Jest wyrazem pełnego oddania, szczególnej konsekracji, bezwzględnej dyspozycyjności. Na dar, jakiego Bóg udziela w kapłaństwie, odpowiada oddanie wybranego z całą jego egzystencją, z jego sercem i ciałem, ze znaczeniem oblubieńczym jakie posiada celibat kapłański w odniesieniu do miłości Chrystusa i całkowitym oddaniu się wspólnocie Kościoła. Duszą takiego oddania jest miłość. Przez celibat nie wyrzeka się człowiek miłości, zdolności życia i znaczenia miłości w życiu. Serce i uzdolnienia kapłana są przeniknięte na wskroś miłością Chrystusa, aby stać się pośród braci świadectwem miłości bez granic (n. 4).

W Liście do kapłanów (1979 r.) Ojciec Święty przypomina dotychczasową naukę Kościoła w tym względzie wyrażoną w nauce Soboru Watykańskiego II, w czasie Synodu Biskupów w 1971 r., w którym Papież brał udział jako Kardynał, w encyklice „*Sacerdotalis coelibatus*” i w długiej tradycji Kościoła łacińskiego. „*Beżenność dla Królestwa*” czyli celibat ma wymowę znaku eschatologicznego, ale ma również wielkie znaczenie społeczne w życiu i posłudze kapłańskiej względem Ludu Bożego. *Poprzez swój celibat — pisze Papież — kapłan staje się w inny sposób „człowiekiem dla drugich” niż każdy mężczyzna, który wiążąc się w jedności małżeńskiej z kobietą, staje się również jako mąż i ojciec „człowiekiem dla drugich” w zasięgu swojej tylko rodziny... Kapłan, rezygnu-*

jąc z tego rodzicielstwa, które jest udziałem małżonków, szuka w tym innego ojcostwa, a ponieważ nawet innego macierzyństwa, jeśli pamiętamy na słowa Apostoła o dzieciach, które bolejąc rodzi (Gal 4,19)... Serce kapłana, aby było gotowe do takiej służby, do takiej troski — i do takiej miłości — musi być wolne. Celibat jest znakiem wolności, która służy (n. 8).

Celibat jest znakiem wierności. W Irlandii mówił Papież do kapłanów (3 X 1979 r.): *To czego ludzie oczekują od was najbardziej, to wierność kapłaństwu. Ta wierność mówi im o wierności Boga. Ona umacnia ich, aby byli wierni Chrystusowi mimo wszystkich trudności ich życia... W świecie, który cechuje tak duża niestabilność, jak obecnie, potrzebujemy więcej znaków i więcej świadectw wierności Boga w stosunku do nas i wierności, którą my winniśmy Jemu. Jest coś, co przysparza wiele smutku Kościołowi, lęku często nie wyrażanego, ale ogromnego wśród Ludu Bożego: gdy kapłani stają się mniej wierni swemu kapłańskiemu zobowiązaniu. Ten anty-znak, to anty-świadectwo jest jedną z porażek wielkich nadziei na odnowę, obudzonych w całym Kościele za sprawą Soboru Watykańskiego II (n. 4).*

Wierność aż do śmierci w powołaniu kapłańskim jest posługą, w której wierni oczekują od kapłana dobrego przykładu i dobrego świadectwa wierności dla daru i łaski sakramentalnego kapłaństwa. W tej wierności kapłańskiej wierni winni mieć oparcie dla wierności Bogu i ludziom w ramach ich życia rodzinnego i osobistego.

Do kapłanów w Niemczech powiedział Ojciec Święty 17 XI 1980 r.: *Mieć serce i ręce wolne dla Przyjaciela Jezusa Chrystusa, być zupełnie dla Niego i nieść ludziom Jego miłość, to wszystko jest świadectwem, które nie wszyscy w pierwszym momencie rozumieją, ale kiedy wypełnimy to świadectwo od wewnątrz, kiedy będziemy je przeżywać jako naszą egzystencjalną przyjaźń z Jezusem, wtedy wzrośnie też zrozumienie dla tej formy życia opartej na Ewangelii (n. 4).*

## 5. BUDOWNICZY JEDNOŚCI KOŚCIOŁA

W oparciu o konsekrację — sakramentalną jedność i egzystencjalną z Chrystusem — kapłani mają być budowniczymi jedności Kościoła. Źródłem tej jedności jest Chrystus w swej Prawdzie i Miłości.

Dlatego Ojciec Święty w Fatimie (13 V 1981 r.) przypomina, że „jedność buduje się najpierw w prawdzie”. Bowiem wspólnota w prawdzie łatwo przekształca się we wspólnotę serc, wspólnotę miłości. Istnieje wprawdzie wielość darów, posług i działań, ale źródło jest jedno: „wszystkimi objawia się Duch dla wspólnego dobra” (1 Kor 12,7).

Chrystus w swej Prawdzie i Miłości objawia się nam w Eucharystii.

Dlatego przypomina Ojciec Święty w Argentynie (11 VI 1982 r.), że *„Eucharystia, największe źródło jedności Kościoła, ma stale owocować czynną wspólnotą, odnawiając ją każdego dnia i umacniając coraz bardziej w miłości Chrystusowej”*.

W oparciu o Jedność z Chrystusem można budować prawdziwą — jedność Kościoła. Dlatego Papież poucza, jak kształtuje się praktyczna jedność wspólnoty Kościoła: *„Żyjąc w łączności z Biskupem w Kościele i dla Kościoła — Kościoła konkretnego — nie jesteśmy autonomiczni i niezależni: nie mówimy we własnym imieniu i nie występujemy w imieniu nas samych: jesteśmy tymi, którzy „otrzymują tajemnicę” (1 Tym 3,9) nieskończenie nas przewyższającą. (Argentyna — 11 VI 1982 r.). Kapłan jest więc na wskroś człowiekiem Kościoła. Jako taki zabiega kapłan najpierw o jedność ze swoim biskupem.*

Jedność z biskupem często przypomina jest, zwłaszcza w przemówieniach do kapłanów, Francji, Niemiec Zachodnich, Stanów Zjednoczonych, Hiszpanii, Portugalii i in.

Przemawiając do kapłanów Niemiec (17 XI 1980 r.) Ojciec Święty przypomina: *„Kapłani tworzą prezbiterium wokół swego biskupa. Biskup jest tym, który w sposób szczególny jest obrazem Chrystusa dla was i z wami. Kto jest przyjacielem Chrystusa nie może pomijać posłannictwa biskupa. Przeciwnie, będzie rozumiał, że nie można własnych opinii i miar przedkładać nad posłannictwo, które Chrystus powierzył biskupowi”* A do kapłanów Francji mówił: *„wasze kapłaństwo określa się w kapłaństwie biskupa. Uczestniczycie w waszym wymiarze w posłudze biskupiej poprzez sakrament święceń i misję kanoniczną. Na tym też opiera się odpowiedzialne i dobrowolne posłuszeństwo wobec biskupa, wasza z nim współpraca, uznana i oparta na zaufaniu. Biskup jest Ojcem prezbiterium. Poza nim nie możecie budować Kościoła Bożego. On nadaje jedność duszpasterskiej odpowiedzialności tak, jak Papież w wymiarze Kościoła powszechnego. I wzajemnie z wami i dzięki wam biskup wykonuje swoją potrójną funkcję, którą szeroko ukazał Sobór”* (LG, nn. 25—28; Notre-Dame — 30 V 1980 r.).

Najwięcej jednak uwagi poświęca Ojciec Święty jedności między kapłanami, którą za Ojcami Soboru nazywa *„Braterstwem sakramentalnym”* (PO, n. 8). Wyjaśniając formułę soborową Ojciec Święty stwierdza: *„Ma to być jedność w prawdzie: kiedy wypełnicie wszystkie akty waszej posługi zgodnie z normami określonymi przez Kościół, jesteście niewzruszonym fundamentem jedności”* (Francja — 30 V 1980 r.).

Braterstwo sakramentalne realizowane na płaszczyźnie pracy apostołskiej nie może zaistnieć bez autentycznej miłości braterskiej między kapłanami. Dlatego w tymże przemówieniu do kapłanów Francji napomina Jan Paweł II: *„Nikt nie powinien osądzać swego brata, podejrzewa-*



jąc go a priori o niewierność, nie umiając wyjść poza krytykę — zniesławienie, czyli to, co Chrystus ganił u faryzeuszów. Przez naszą braterską miłość dajemy świadectwo, które buduje Kościół, tym bardziej, że powierzono nam, jak powiada Sobór, prowadzenie wszystkich ludzi do jedności w miłości tak, aby nikt w społeczności wiernych nie czuł się obco” (PO n. 9).

Do kapłanów Portugalii mówił Papież o potrzebie przyjacielskich spotkań kapłanów: „*Jak wspaniała jest rzeczą i ważną, gdy kapłani spotykają się jako bracia, na płaszczyźnie głębszej, niż tylko wymiana zdań...*” (13 V 1982 r.). Poucza, że należy spotykać się z pobudek przyjaźni, aby dzielić się dobrami duchowymi, bogactwem, jakie każdy z nas posiada. Tego typu spotkania przywracają kapłanom sens ich powołania i uczestnictwa w posłannictwie Chrystusa. Po przeżyciu takich spotkań kapłan rozpoznaje, że było to spotkanie z Mistrzem, który mu mówi: „*po tym wszyscy poznają, że jesteście moimi uczniami, jeśli miłujecie jedni drugich*” (J 13,35).

W przemówieniu do kapłanów Niemiec przypomina, że „*przyjaźń... domaga się wzajemnego braterskiego otwarcia się, noszenia ciężaru jeden drugiego, domaga się wspólnego świadectwa, w którym zostaną przewyciężone osady, sprawy prestiżowe, nieufność...*” (17 XI 1980 r.).

Jedność wśród kapłanów nie jest tylko braterstwem skierowanym do wewnątrz, do zamykania się we własnym gecie. W przemówieniu do kapłanów w Stanach Zjednoczonych — 6 X 1979 r., Ojciec Święty stwierdza, że „*jest to jedność dla Ewangelii, jedność, która w przeżywaniu kapłaństwa symbolizuje ten podstawowy kierunek, -jaki Ewangelia wskazuje wszystkim ludziom: ku zjednoczeniu w miłości z Nim i z innymi... Jakie mieliby wierzący świadectwo, że taka miłość jest konkretną możliwością, jeśliby nie mogli znaleźć jej przykładu w jedności swoich kapłanów, tych, których sam Jezus kształtuje i gromadzi w jedno kapłaństwo jako swoich własnych towarzyszy?*”

Podsumowując, można stwierdzić, że Ojciec Święty omawia źródła jedności — jedność z Chrystusem; widzialne jej formy w Kościele: jedność z biskupem i papieżem, jedność między kapłanami i jedność z wiernymi i stojącymi poza wspólnotą widzialną, w trosce o ich zbawienie (przez dawanie im świadectwa miłości). Uderza jednak fakt częstego, a może nawet najmocniejszego akcentowania tego problemu przez Jana Pawła II.

## 6. MARYJA — MATKA KAPŁANÓW

Niemal w każdym przemówieniu do duchownych Ojciec Święty poleca kapłanom nabożeństwo szczególne do Matki Najświętszej. Podstawą

takiej postawy jest powołanie Maryi, Jej świętość i bliskość duchowa i osobowa z jedynym Kapłanem Jezusem Chrystusem. Ta, która jest naturalną Matką Jedynego Kapłana, przez nasze uczestnictwo w Kapłaństwie Jezusa, stała się konsekwentnie Matką naszego kapłaństwa. Właśnie z wysokości krzyża wskazał Chrystus, mówiąc do swej Matki: „*oto syn twój*” (J 19,26). Mówi Papież: „*Człowiek, który w Wielki Czwartek otrzymał władzę sprawowania Eucharystii, został w tych słowach konającego na krzyżu Odkupiciela oddany Jego własnej Matce za syna. Mamy więc my wszyscy, którzy otrzymujemy tę samą władzę poprzez święcenia kapłańskie, niejako pierwsze prawa do tego, aby widzieć w Niej naszą Matkę*” (List do kapł. z 1979 r.).

Więź z Maryją Matką Jezusa wynika u kapłanów z ich szczególnego posłannictwa. Mówi Papież: „*Wy macie głosić Chrystusa, który jest Jej Synem. Któż lepiej wam przekaże prawdę o Nim, jak nie Matka? Macie karmić Chrystusem ludzkie serca. Któż wam pełniej uświadomi, co czynicie, jak nie Ta, która sama Go karmiła?*” (tamże n. 11).

Maryja też jest wzorem kapłańskiej odpowiedzi „tak” na wezwanie Pana. Do kleryków Seminarium Rzymskiego w dniu Zwiastowania — 25 III 1982 r. Ojciec Święty powiedział: „*Non timere — to element konstytutywny powołania: bo człowiek się boi. Boi się nie tylko wezwania do kapłaństwa, ale boi się także powołania do życia, do swych zadań, do zawodu, do małżeństwa. Ta bojaźń objawia również poczucie odpowiedzialności, ale nie tej odpowiedzialności dojrzałej. Powinno się bowiem pokonać strach, by dojść do odpowiedzialności dojrzałej... Tak! Nie bój się,... bo znalazłaś Łaskę, nie bój się życia, nie bój się macierzyństwa, ...nie bój się kapłaństwa, bo znalazłeś łaskę. «Tak» dojrzałe jest owocem zespolenia dwóch czynników: Łaski — znalazłeś łaskę i twej siły — jestem gotowy współpracować, jestem gotowy dać siebie. Oto odpowiedź (dojrzała) Maryi... młodzieńca*”

Maryja uczy też kapłana zdrowej pobożności. Ona bowiem umie prawdziwie kochać Jezusa Chrystusa i równocześnie dawać Go, jak to w Jej duchu czyni Kościół. Ale kochając Jezusa nie może nie kochać Jego Matki, którą On tak ubogacił: „*uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest...*”

## 7. PROGRAM FORMACJI KAPŁAŃSKIEJ

Trudno omówić w tym wykładzie wszystkie problemy dotyczące formacji duchowej kapłanów. Powracają w przemówieniach papieskich ciągle na nowo zagadnienia ubóstwa, pokory, cnoty, wiary i nadziei, cierpienia kapłanów, studium ustawicznego, życia liturgicznego itp. Globalne ujmowanie zagadnień pojawia się często w wypowiedziach, czego przy-

kładem jest przemówienie do kapłanów, wygłoszone w Brescii w dniu 26 IX 1982 r.: „Świętość jest zażyłością z Bogiem, naśladowaniem Chrystusa ubogiego, czystego, pokornego; to miłość bezgraniczna do dusz i dawanie im prawdziwego dobra; miłość do Kościoła, który jest święty i pragnie, abyśmy byli święci, ponieważ taka jest jego natura i misja powierzona mu przez Chrystusa. Świętość kapłana karmi się modlitwą, życiem prostym, ubóstwem, czystością zachowywaną z wielką starannością, zwłaszcza jest to chwała Boża przez odmawianie Liturgii Godzin i sprawowanie Eucharystii”.

Jako program formacji kapłańskiej można przyjąć punkty czy najważniejsze aspekty formacji duchowej w seminarium, podane przez Papieża w przemówieniu do rektorów, Ojców duchownych i prefektów studiów z 92 seminariów włoskich. Powołując się na wydany 6 I 1980 r. List Świętej Kongregacji do spraw Wychowania Katolickiego, Papież stwierdza, że wychowawcy winni:

- a) formować kapłanów, którzy przyjmują i kochają głęboko Chrystusa jako Słowo Boże, naszego Brata, Przyjaciela i Zbawiciela;
- b) formować kapłanów, którzy w tajemnicy paschalnej umieją dostrzec wyraz najwyższej miłości, jaką Słowo Odwieczne miało dla nas, ofiarując się za Kościół: „in finem dilexit eos”;
- c) formować kapłanów, którzy nie boją się uznać, że realna wspólnota i konkretna przyjaźń z Chrystusem oznaczają ascezę, a więc obowiązek wyrzeczenia i ofiary;
- d) uczynić z seminarium szkołę miłości do Tej, która jest Matką Jezusa i Matką naszą (Rzym — 5 I 1982 r.-).

W tym programie zawiera się niemal wszystko, co dotyczy stałej formacji kapłana, po opuszczeniu seminarium duchownego, a o czym przy różnych okazjach mówił Ojciec Święty do duchownych.

### III. MISJA PASTERSKA

Kapłan na mocy konsekracji i namaszczenia przyjmuje na siebie obowiązek niepodzielności życia i służby. W Liście do kapłanów Papież stwierdza, że jest to rzeczywistość, która najgłębiej dowodzi naszej tożsamości kapłańskiej (n. 4).

Podobną myśl rozwija Ojciec Święty w przemówieniu do kapłanów w Padwie (12 IX 1982 r.), gdy mówi: „Z życiowej syntezy dwóch składników równie istotnych: konsekracja Bogu i służba człowiekowi wypływa autentyczna osobowość prezbitera i apostoła, o którego Kościół dziś woła. Jest to osobowość człowieka, który, na podobieństwo Chrystusa i wielkich apostołów oraz proroków trwa sam na górze, wnikając orlim

wzrokiem aż do głębi Bożej tajemnicy, by potem oświecony i gorejący zstępować i nieść posłannictwo i łaskę Bożą aż do ostatnich granic życia i działania ludzkiego”.

Papież w Listach i przemówieniach najwięcej zajmuje się osobowością duszpasterza, jego zasadniczymi funkcjami: posługą Słowa Bożego, sakramentu i chrześcijańskiej miłości. Zarówno osobowość przeniknięta charyzmatem pasterskim, jak i pełnione funkcje prorocka, kapłańska i królewska w wypowiedziach Ojca Świętego są ujmowane pod aspektem teologiczno-duszpasterskim.

### 1. CHARYZMAT DOBREGO PASTERZA

Przez kapłaństwo uczestniczy się w charyzmacie duszpasterskim, który jest „znamieniem szczególnego podobieństwa do Chrystusa — Dobrego Pasterza” (List, n. 5). Charyzmat duszpasterski jest szczególną racją egzystencji kapłańskiej. Może on być realizowany w różny sposób. Jednak kapłan ma być zawsze nośnikiem łaski Chrystusa wiecznego Kapłana i charyzmatu Dobrego Pasterza.

W Brazylii (2 VII 1980 r.) Ojciec Święty przypomina, że dar kapłaństwa jest cudem, który realizuje się w was, ale nie dla was. Dar ten jest dla Kościoła, co oznacza, dla świata, który powinien być zbawiony. Wymiar święty kapłaństwa jest całkowicie ukierunkowany na wymiar apostołski, to znaczy na misję, na posługę pasterską. „Jak Mnie posłał Ojciec, tak i ja was posyłam” (J 20,21).

Kapłan jest więc posłany i to jest dalszy element istotny tożsamości kapłańskiej.

Kapłan jest człowiekiem wspólnoty, związany całkowicie i nieodwołalnie ze swą posługą (por. PO n. 12). „Pod tym aspektem — mówi dalej Papież — jesteście wezwani do pełnienia podwójnej funkcji... Przyoblecając się w osobę Chrystusa spełniacie w pewnej mierze funkcje pośrednika. Zostajecie tłumaczami Słowa Bożego, szefarzami tajemnic Bożych (1 Kor 4,1; 2 Kor 6,4) dla ludu. A u Boga jesteście reprezentantami ludu we wszystkich jego wymiarach: dzieci, maluczkich, chorych, a nawet zagubionych i przeciwników”

W Nagasaki, przemawiając do kapłanów, podczas święceń (25 II 1981 r.) przypomniał o trojakiemu rodzajowi namaszczeniu. Najpierw było to namaszczenie Bożej miłości wyróżniające określoną osobę jeszcze przed jej zaistnieniem, następnie namaszczenie czasu dzieciństwa lub młodości, gdy serce człowieka odpowiedziało na wezwanie Pana „Pójdź za mną” i wreszcie namaszczenie w dniu święceń. „Jest to dzień — mówi Papież — prawdziwego namaszczenia, otrzymanego z rąk biskupa... Namaszczenie to jest... zewnętrznym znakiem niezatartego piętna, którym zostaliście

naznaczeni w głębi waszej istoty. Jest to sakramentalny znak łaski, którą Chrystus Kapłan konsekruje was do specjalnej misji w służbie swego Królestwa, łaski, która na zawsze zamienia was w kapłanów Jezusa Chrystusa” To namaszczenie i posłanie, podstawa funkcji pośredniczącej zobowiązują do prawdziwego uczestnictwa w charyzmacie Dobrego Pasterza.

## 2. NAUCZYCIEL CAŁEJ PRAWDY

Chrystus mówi: „*Idąc na cały świat, nauczajcie...*” (Mk 16,15). Faktycznie jest to podstawowa funkcja kapłana. Ma on być głosicielem Słowa Bożego.

Do kapłanów w Bolonii (18 IV 1982 r.) wyjaśnia Ojciec Święty: *to prawda, że laicy też są głosicielami Słowa. Ale Słowo posłannictwa powierzone kapłanowi jest słowem przebaczenia, które wyzwala z alienacji grzechu i na nowo budzi w sercu nadzieję. Słowo, które kapłan głosi osiąga szczyt w ofierze Eucharystycznej, w której Chleb, będący Ciałem Chrystusa jest „łamany” i „dawany ludziom”* Tak więc funkcja zwiastuna Słowa Boga w osobie kapłana jest niezastąpiona, gdy chodzi o pełny jego wymiar.

Skoro kapłan odpowiedzialny jest za przekaz całego Słowa Boga, to słuszny jest apel Papieża do kapłanów Salwadoru, Filipin czy Anglii — Edynburg — 31 V 1982 r.: *nie wolno nam fałszować Słowa Bożego. Musimy starać się przystosować Dobrą Nowinę do coraz bardziej zmieniających się warunków świata, ale odważnie i za wszelką cenę musimy oprzeć się pokusie zmieniania jej treści, bądź takiej interpretacji, by dopasować ją do ducha obecnych czasów. Orędzie, które głosimy, nie jest mądrością tego świata (por. 1 Kor 1,20), ale słowami życia, które wydają się głupstwem dla człowieka zmysłowego (por. 1 Kor 2,14).*

„*Nie powinniśmy się dziwić — kontynuuje Papież — gdy nasze orędzie nawrócenia i życia nie zawsze jest przyjmowane. Czyńcie wszystko, co w waszej mocy, aby słowo przedstawić tak skutecznie, jak tylko to możliwe; wiercie w moc samego słowa i nigdy nie ulegajcie zniechęceniu... „Bóg daje wzrost” (1 Kor 3,7). W tym znaczeniu jesteśmy „pomocnikami Boga” (w. 8).*

Do kapłanów w Japonii (25 II 1981 r.) Ojciec Święty zwraca się z przypomnieniem, że są tylko sługami Słowa: *nie wystarcza, ażeby kapłan w sposób bardziej czy mniej niedoskonały przekazywał światło Chrystusa; musi usunąć się w cień, by Chrystus sam świecił. „Nie głosimy bowiem samych siebie, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana... (2 Kor 4,5 n)”* A dalej mówi Papież: *Waszym posłannictwem jest więc przede wszystkim nauczanie, gdyż „wiara rodzi się z tego, co się słyszy” (Rz*

10,17). Po przypomnieniu nauki Soboru, w świetle której kapłani są „wychowawcami w wierze” (PO, 6), Papież mówi: *Waszą podstawową służbą jest głoszenie wszystkim Chrystusa, Prawdy i prawd wiary, umacnianie jej tam, gdzie słabnie i bronienie jej przed każdym zagrożeniem. Chyba nie trzeba dodawać, że będziecie lepszymi wychowawcami w wierze, jeśli wasza własna wiara będzie głęboko zakorzeniona, dojrzała, odważna i udzielająca się. Ewangelisci opisują lata, które Jezus spędził w towarzystwie Dwunastu, jako proces umacniania ich wiary: „Jezus... objawił swą chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie” (J 2,11). Podobnie jak Dwunastu, tak i wy zanim znaleźliście się w tym punkcie, spędzaliście lata z Jezusem. Musimy być uczniami o wypróbowanej i dojrzałej wierze, mocno zakotwiczonej w słowach Mistrza i gotowej do walki! Nie ustawajcie w modlitwie pokornej i żarliwej, jak Apostołowie: „Przymnóż nam wiary” (Łk 17,5).*

### 3. Z TROSKĄ I MIŁOŚCIĄ SPRAWOWAĆ ŚWIĘTE TAJEMNICE

Wielokrotnie wyrażał Papież niepokój z powodu różnych wynaturzeń w sprawowaniu sakramentów świętych. Najwięcej uwag na ten temat znajduje się w Liście o tajemnicy i kulcie Eucharystii. Największy niepokój budzi zatrata „sacrum”, „mysterium”. Papież przyznaje, że w ciągu wieków ulegały pewnym zmianom elementy drugorzędne w sprawowaniu sakramentów świętych, pozostawała natomiast niezmienną istota „Mysterium”. Papież pisze w Liście: *Właśnie z tym co istotne i niezmiennie w liturgii eucharystycznej, łączy się najściślej ów charakter „Sacrum”, czyli czynności świętej: świętej dlatego, że w niej stale obecny jest i działa Chrystus, Święty Boga, Namaszczone Duchem Świętym, Poświęcony przez Ojca, aby oddał dobrowolnie i odzyskał swoje życie, Arcykapłan Nowego Przymierza...*

Skoro tak Ojciec Święty rozumie tajemnicę sakramentalną, nic dziwnego, że z troską napomina kapłanów Anglii (31 V 1982 r.): *„Z jaką troską, z jaką miłością winniśmy sprawować te święte tajemnice? Świętość naszego sprawowania liturgii nie może być niczym przyćmiona. Udział w liturgii winien być dla wszystkich uczestników przeżyciem modlitwy i kościelnej wspólnoty”*

Na Filipinach (19 II 1981 r.) Ojciec Święty podkreślił, że *„Sprawowanie Eucharystii jest sercem kapłańskiej posługi i życia chrześcijańskiego, jest bowiem służbą ofiarującą się miłości samego Chrystusa. Poprzez każdą Eucharystię Kościół nieustannie tworzy się na nowo i otrzymuje wyraźny kształt. Chrystus poprzez posługę swoich kapłanów, gromadzi wszystkich uczniów, sprawia, że są jednym w Jego miłości i posyła ich,*

aby byli zwiastunami jedności i miłości Uczty Eucharystycznej, będącej wzorem do naśladowania i wzorem całej ludzkiej wspólnoty i posługi”.

W kilku przemówieniach Ojciec Święty daje do zrozumienia, że zaniepokojony jest zaniedbaniami kapłanów w szafowaniu sakramentem pokuty. Bardzo jasno widać to w przemówieniu w Fuldzie (17 XI 1981 r.): „Z bolesną troską możecie jednak stwierdzić razem ze mną, że osobiste przyjmowanie sakramentu pokuty w waszych parafiach w ostatnich latach zmniejszyło się bardzo. Serdecznie was, proszę, więcej, wzywam was, byście uczynili wszystko, aby przyjmowanie sakramentu pokuty w osobistej spowiedzi stało się ponownie czymś zrozumiałym dla wszystkich ochrzczonych. Mogą temu celowi służyć nabożeństwa pokutne, które zajmują bardzo ważne miejsce w praktyce pokutnej Kościoła, ale nie mogą one zastąpić osobistej spowiedzi — starajcie się także sami regularnie przystępować do sakramentu pokuty” (n. 5).

Zaś w Liście do kapłanów — z racji Roku Odkupiciela — apeluje Papież do kapłanów: „winniśmy... szczególnie głęboko sobie uświadomić, że jesteśmy sługami tego pojednania z Bogiem, które raz na zawsze zostało dokonane w Jezusie Chrystusie. Jesteśmy sługami i szafarzami tego sakramentu, w którym Odkupienie wyraża się i urzeczywistnia jako przebaczenie, jako odpuszczenie grzechów” (n. 3).

#### 4. POSŁUGA PASTERSKA

Kapłan jest wezwany do budowania wspólnoty Ludu Bożego. Bowiem ogarnięty tajemnicą Chrystusa, kapłan jest posłany, by pozyskiwał innych do wejścia do tej wspólnoty. Sięgamy tu wymiaru „zewnątrznego”, „instytucjonalnego” i „społecznego” kapłaństwa realizowanego w strukturze Kościoła jako instytucji.

Obszernie posługiwanie pasterskie wyjaśnia Ojciec Święty w Liście do kapłanów z 1979 r., a również w przemówieniach, zwłaszcza do kapłanów niemieckich (Fulda — 17 XI 1980 r.). Posługa ta jest integralnie zakorzeniona w tajemnicy Chrystusa. Z niej bierze swój początek, z niej wyrasta, jej służy, w niej znajduje oparcie, do niej prowadzi, w niej owocuje... Chodzi tu więc o posługę czuwania dla Pana... Czuwać — to znaczy trwać przy dobru powierzonym. Przeogromnie cenne jest to dobro, które zostało nam powierzone. Musimy wciąż przy nim trwać. Musimy coraz głębiej zapuszczać korzenie wiary, nadziei i miłości w owych wielkich sprawach Bożych (Dz 2,11)... Musimy także coraz głębiej odczuwać wielkość człowieka, która otwiera się przed naszymi oczyma w tajemnicy wcielenia i odkupienia: jak cenna jest każda ludzka dusza, jak wielkie skarby łaski i miłości zawiera (n. 2).

*Postługa pasterska — mówi dalej Papież — ...oznacza równocześnie szerokie otwarcie oczu na wszystko, co dobre, szlachetne, prawdziwe, piękne — a także na to co trudne, nabrzmiałe cierpieniem człowieka — otwarcie pełne miłości, pełne gotowości bycia blisko, bycia razem — aż do oddania życia (por. J 10,11) ...oznacza równocześnie gotowość obrony wobec drapieżnego wilka — jak w przypowieści o Dobrym Pasterzu — czy też wobec „złodzieja, który ma przyjść by”, „nie pozwolić mu wla- mać się do domu” (Łk 12,39; n. 5).*

W Liście do kapłanów (1919 r.) przypomina nam Papież: *nasza praca duszpasterska domaga się tego, abyśmy byli blisko ludzi i wszystkich ludzkich spraw — czy to będą sprawy osobiste, czy rodzinne, czy społeczne, ale byśmy byli blisko tych wszystkich spraw „po kapłańsku”* A co to bliżej znaczy „po kapłańsku”, wyjaśnia nieco dalej: *musimy z całą przenikliwością szukać razem z wszystkimi ludźmi tej prawdy i tej sprawiedliwości, której właściwy i ostateczny wymiar znajdujemy nie gdzie indziej, jak tylko w Ewangelii — owszem, w samym Chrystusie. Naszym zadaniem jest służyć prawdzie i sprawiedliwości w wymiarach ludzkiej „doczesności”, ale zawsze w tej perspektywie, która jest ostateczna: która jest perspektywą zbawienia wiecznego (n. 7).*

W poszczególnych listach i przemówieniach jest wiele szczegółowych wskazań pasterskich, odpowiednich dla danego kręgu kulturowego, środowiska i sytuacji społecznej i politycznej Kościoła. W tym się też ujawnia przedziwny charyzmat Papieża, że przemawiając do poszczególnych środowisk kapłańskich, dotyka spraw, które właśnie tam są najbardziej aktualne.

## ZAKOŃCZENIE

Próba usystematyzowania tematyki kapłaństwa hierarchicznego w enuncjacjach papieża Jana Pawła II, kierowanych do duchowieństwa jest przedsięwzięciem trudnym z powodu wielkiej ilości materiału i różnorodności zagadnień. Dostyc częste odwoływanie się do oryginalnych tekstów zaczerpniętych z Listów i Przemówień Ojca Świętego miało na celu ukazanie oryginalnych i głębokich myśli Papieża, zachęcić kapłana polskiego do poszukiwania tekstów, poświęconych tematyce kapłaństwa i ich czytania, a wydawców do ich opracowania i możliwie szybkiego wydania.

W wielkim skrócie można ująć nauczanie Papieża o kapłaństwie hierarchicznym w następujący sposób:

1. Kapłaństwo hierarchiczne jest sakramentem, dlatego dzieli los innych sakramentów. Stąd jego rzeczywistość należy rozpatrywać pod aspektem teologicznym, pod aspektem wiary.



2. Kapłaństwo hierarchiczne jest istotnie różne od powszechnego kapłaństwa ochrzczonych. Kapłaństwo to jest hierarchiczne i szafarskie: hierarchiczne, gdyż łączy się z władzą formowania wspólnoty kościoła i kierowania Ludem Bożym; szafarskie — gdyż stanowi szczególny rodzaj służby wobec wspólnoty wierzących.
3. Powołanie kapłańskie jest łaską i wyrazem szczególnego umiłowania.
4. Konsekracja kapłańska sprawia, że działa on „*in persona Christi*”, to znaczy w swoistym sakramentalnym utożsamianiu się z Prawdziwym i wiecznym Kapłanem, który sam tylko Jeden jest prawdziwym i prawowitym Podmiotem i Sprawcą swojej Ofiary.
5. Działając „*in persona Christi*”, na mocy namaszczenia konsekracyjnego, kapłan w sposób sakramentalny wprowadzony jest w najściślejsze „*Sacrum*”, które winno być podstawą świętości osobistej kapłana oraz uświęcania innych.
6. Kapłan uczestniczy egzystencjalnie w bytowaniu Najwyższego Kapłana, który „czynił i nauczał” oraz modlił się do Ojca. Stąd winien kapłan dbać o harmonijne zespolenie życia czynnego i kontemplacyjnego.
7. Warunek apostołatu: „*Trzeba znajdować czas — tworzyć czas — aby przebywać z Panem na modlitwie*”.
8. Na dar kapłaństwa odpowiada kapłan czystą miłością i wiernością. Dziewicze oddanie się Panu jest też warunkiem autentycznego i całkowitego oddania się Ludowi Bożemu.
9. Jedność z Chrystusem wydaje jako swój owoc: jedność z papieżem, z biskupem, z konfratrami.
10. Maryja jest Matką kapłanów i jako Matka Chrystusa jest najkrótszą drogą do Niego.
11. Szafarstwo hierarchiczne zawiera w sobie udział w całym wymiarze władzy Chrystusa. Jest ono prorockie, przez to, że kapłani są w Kościele nauczycielami wiary, którą mają głosić w sposób nieskazitelny i w całości. Jest ono królewskie, gdyż dąży do pełnego opanowania siebie samego, by całkowicie oddać się innym i kierować nimi. Jest wreszcie kapłańskie.
12. Kapłańskie szafarstwo jest z istoty swej sprawowaniem Eucharystii, gdzie kapłan sam działa „*in persona Christi*”, czyli w sposób szczególny i sakramentalny identyfikując się z Chrystusem Najwyższym i Wiecznym Kapłanem. W tym zadaniu, jak i we władzy odpuszczania grzechów kapłana nikt nie może zastąpić.